

# Kazimierz Piasecki

---

## Zakaz reformofionis in peius w procesie cywilnym

---

Palestra 11/9(117), 16-26

---

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Regulamin w sprawie rachunkowości zespołów w pkt 2 i 8 stanowi, że na środki finansowe zespołów składają się m. in. dotacje celowe rady adwokackiej. Wydaje się, że w wypadku (oby teoretycznym) poważniejszej odpowiedzialności odszkodowawczej zespołu powinien on uzyskać na ten cel dotację ze strony rady, która z kolei zachowałaby regres do osoby winnej wyrządzenia szkody. Byłoby może celowe, żeby dotacja nie obejmowała całego odszkodowania, żeby pewną jego część ponosił jednak zespół, gdyż pokrycie z dotacji pełnego odszkodowania mogłoby działać demobilizująco na zespół w zakresie kontroli pracy zawodowej. Tylko z czego zespół miałby te kwoty pokryć? Jedyne, jak się wydaje, źródło, to repartycja tej sumy na członków zespołu, ku czemu jednak, m. zdaniem, bez likwidacji zespołu brak w obecnym stanie rzeczy podstaw prawnych.

Wydaje się, że do kilku zagadnień wymagających korektury ustawodawcy zaliczyć należy także zagadnienia omówione tutaj.

Najprostszym jednak niewątpliwie sposobem czyniącym całe zagadnienie odpowiedzialności odszkodowawczej bezprzedmiotowym jest niedopuszczanie do udzielania wadliwej pomocy prawnej. Należy sobie życzyć, by ten właśnie sposób znalazł jak najpełniejsze zastosowanie.

KAZIMIERZ PIASECKI

## Zakaz reformationis in peius w procesie cywilnym

W Polsce, podobnie jak w innych systemach procesowych,<sup>1</sup> przyjmowano w orzecznictwie i w piśmiennictwie prawniczym zakaz reformationis in peius za zasadę obowiązującą<sup>2</sup>, jakkolwiek zasada ta do chwili uchwalenia nowego kodeksu postępowania cywilnego nie została sformułowana za pomocą specjalnego przepisu prawnego. W niektórych tylko sytuacjach procesowych, zwłaszcza w zestawieniu z innymi przepisami prawnymi, interpretacja tej zasady wywołała rozbieżności.

<sup>1</sup> Nowy kodeks postępowania cywilnego RSFR w art. 294 stanowi: „Przy rozpoznawaniu sprawy w trybie kasacyjnym sąd na podstawie materiałów zawartych w sprawie i dodatkowo przedstawionych przez strony oraz inne osoby biorące udział w sprawie kontroluje legalność i zasadność orzeczenia sądu pierwszej instancji zarówno w zaskarżonej, jak i w nie zaskarżonej części oraz w stosunku do osób, które nie wniosły skargi. Sąd nie jest związany wnioskami (dowodami) skargi kasacyjnej lub protestu i obowiązany jest poddać kontroli sprawę w pełnym zakresie (w pełnym objęciu)”. W opracowaniu: „Nauczniopraktycznej komentarz do kodeksu postępowania cywilnego RSFR” pod red. R. F. Kallistratowej i W. K. Puczinskiego (Moskwa 1963, s. 35’), w wyjaśnieniach do art. 305 dotyczącego uprawnień instancji kasacyjnej, zaznacza się, że prawo zmiany orzeczenia lub wydania nowego orzeczenia przysługuje drugiej instancji niezależnie od tego, na skutek czyjej skargi sprawa trafiła do instancji kasacyjnej.

<sup>2</sup> J. Litauer, W. Świącicki: Kodeks postępowania cywilnego, 1947, s. 100 (tezy orzeczeń do art. 408 dawnego k.p.c.); J. J. Litauer: Komentarz do procedury cywilnej,

Zakaz reformationis in peius jest niewątpliwie zasadą prawną, która może znaleźć wyraz w postaci rozwiązania prawnego, sankcjonowanego przez ustawodawcę, za pomocą specjalnej normy. Nie jest to jednak konieczne do obowiązywania tej zasady w procesie. Zasada ta bowiem ma oparcie w wielu przepisach dotyczących zaskarżenia orzeczeń; na podstawie ich analizy i tak nieuchronnie dochodziło się do stwierdzenia jej obowiązywania.

Potrzeba ustanowienia przepisu dotyczącego tej zasady może jednak wynikać z faktu istnienia wątpliwości co do zakresu jej stosowania, niektórych jej aspektów i dziedziny jej stosowania. Źródła tych wątpliwości można doszukiwać się zwłaszcza we wprowadzeniu do procesu polskiego — przed jego kodyfikacją — szeregu nowych zasad, które przeciwstawiły proces socjalistyczny procesowi burżuazyjnemu, zwłaszcza w rozszerzeniu przedmiotu procesu w zakresie niektórych przynajmniej kategorii spraw i rozszerzeniu zakresu kognicji rewizyjnej z mocy ustawy. Nie jest rzeczą przypadku, że właśnie w Czechosłowacji na tle nowych przepisów kodeksu postępowania cywilnego zarysowały się dwa przeciwstawne poglądy co do tego, czy obowiązuje zasada zakazu reformationis in peius<sup>3</sup>. Według art. 212 ust. 1 tego k.p.c. „sąd odwoławczy kontroluje całe zaskarżone orzeczenie;/ nie zajmuje się jednak tymi częściami, które stały się prawomocne.”

Zasada zakazu reformationis in peius nie jest jakąś zasadą absolutną, związaną z samą istotą procesu cywilnego, bez której nie można by sobie wyobrazić prawidłowo — z punktu widzenia społecznego — funkcjonującego procesu.<sup>4</sup> Nie można bowiem zapominać o tym, że została ona wykształcona w ramach określonej koncepcji procesu, opierającego się w mniejszym lub większym stopniu na zasadzie inicjatywy stron, instancyjności i prawomocności orzeczeń. Niemniej jednak zasada zakazu reformationis in peius obowiązuje, nie licząc pewnych ściśle określonych wyjątków.

Istnienie tej zasady podkreśla się w procesie rumuńskim<sup>5</sup>, jugosłowiańskim<sup>6</sup>, czechosłowackim<sup>7</sup> i bułgarskim<sup>8</sup>. Jeśli chodzi o proces polski, to znalazła ona wyraz w specjalnej normie umieszczonej wśród przepisów o rewizji. Artykuł 382 k.p.c. stanowi: „Sąd nie może uchylić lub zmienić wyroku na niekorzyść strony wnoszącej rewizję, chyba że strona przeciwna również wniosła rewizję.” Mogłoby się więc wydawać, że przepis ten jest tak oczywisty w swojej wymowie dla praktyki sądowej oraz z punktu widzenia swych implikacji teoretycznych, że jego treść usuwa potrzebę analizy prawnej. Wniosek taki byłby jednak uproszczeniem, jeśli się weźmie pod uwagę ów związek, jaki zachodzi między tym przepisem a innymi przepisami k.p.c. Nadal aktualne jest zwłaszcza zagadnienie, czy za-

Warszawa 1933, s. 245 (wyjaśnienia do art. 408 dawnego k.p.c.); W. Siedlecki: Postępowanie cywilne — Część szczegółowa, Warszawa 1959, s. 236; W. Siedlecki: Podstawy rewizji cywilnej, Warszawa 1959, s. 193; orzeczenia SN: z dnia 16.X.1951 r. C 1166/51 (OSN 52/2/57) i z dnia 3.VII.1957 r. 4 CR 259/57 (RPE 58/1/317).

<sup>3</sup> Por. K. Piasecki: Przegląd czechosłowackiego piśmiennictwa prawniczego, NP 1964, nr 9, s. 104 i n. (omówienie artykułu F. Stajgra, opublikowanego na temat zakazu reformationis in peius w „Obzorze Prawnym” 1964, nr 8, s. 471 i n.).

<sup>4</sup> T. Rowiński: Zakaz reformationis in peius a postępowanie rewizyjne wszczęte przez prokuratora (Księga pamiątkowa ku czci Kamila Stefki, Warszawa—Wrocław 1967, s. 299).

<sup>5</sup> A. Hilsenrad, S. Stoenuescu: Procesul civil in RPR, Bukareszt 1957, s. 373.

<sup>6</sup> S. Zugljaja: Gradjanski parnični postupak FNRJ, Zagreb 1957, s. 518; B. Pozić: Gradjansko procesno pravo, Beograd 1962, s. 285.

<sup>7</sup> J. Rubeš (red.): Komentár k občanskému soudnímu radu, I Díl, Praga 1957, s. 731 736 i 744.

<sup>8</sup> N. Rajczew, S. Dimitrow, F. Łazarow: Graždanski procesualen kodeks, Sofia 1957, s. 277 (wyjaśnienia do art. 206 k.p.c.).

zak reformationis in peius dotyczy także postępowania po uchyleniu wyroku przez sąd rewizyjny i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania. Aktualne także są inne jeszcze sporne zagadnienia, o których będzie mowa w niniejszych rozważaniach.

W zależności od typu procesu zakaz reformationis in peius występuje — jeśli chodzi o zakres tego zakazu — w dwojakiej postaci. Pierwsze ujęcie, znane prawu burżuazyjnemu, opiera się na bezwzględnej z reguły zasadzie inicjatywy stron, która określa ściśle zakres kognicji sądu odwoławczego, wyłącza w każdej postaci stosowanie zasady *ne eat iudex ultra petita partium* oraz ogranicza działanie sądu odwoławczego z urzędu. Od tego ujęcia należy odróżnić zakaz reformationis in peius w znaczeniu technicznoprawnym, tj. w takim znaczeniu, jakie nadaje mu art. 382 k.p.c. Na tej podstawie można sformułować wniosek, że działanie sądu rewizyjnego z urzędu w instancji rewizyjnej, wyznaczone co do swego zakresu w przepisach art. 381 § 1 i 2 k.p.c., nie może być uważane za kolidujące z klasyczną zasadą zakazu reformationis in peius. J. Krajewski<sup>9</sup> stwierdza, że w praktyce istnienie zasady reformationis in peius nasuwało zastrzeżenia w stosunku do spraw, w których sąd rewizyjny mógł wyjść poza granice rewizji, mogła bowiem powstać wątpliwość, czy wyjście poza granice rewizji nie oznacza również możliwości pogorszenia sytuacji skarżącego. Stanowisko to nie miało uzasadnienia w obowiązujących poprzednio przepisach k.p.c., gdyż w żadnym wypadku wyjście poza granice rewizji nie oznaczało zniesienia zasady reformationis in peius. Istota zagadnienia sprowadza się do wprowadzenia dopuszczalności orzekania *in melius* na rzecz strony skarżącej.

W nowym więc kodeksie postępowania cywilnego wyrażona w art. 382 k.p.c. zasada spełnia podwójną funkcję: po pierwsze — stanowi normę, w świetle której powinien być interpretowany przepis art. 381 k.p.c., jako regulujący reformationem in melius, po drugie — nadaje bezwzględny charakter zakazowi reformationis in peius. W tym ostatnim sensie opiera się ten zakaz na klasycznej konstrukcji wynikającej z prawomocności wyroku w części nie zaskarżonej przez stronę drugą.

Trafnie też zwrócił uwagę na tę stronę zagadnienia T. Rowiński<sup>10</sup> stwierdzając, że ustawodawca, godząc się na zakaz reformationis in peius, działa niejako w stanie wyższej konieczności, poświęca dobro o stosunkowo mniejszej wartości, jakim jest ograniczenie w pewnych wypadkach możliwości poprawienia błędnego orzeczenia, w celu ochrony swobody wnoszenia środków odwoławczych i ochrony kontroli orzeczeń sądowych. Do tego należy jednak dodać, że takie rozwiązanie wynika z samej istoty prawomocności orzeczenia, która nie bierze pod uwagę tego, czy orzeczenie jest zgodne z przepisami prawa, czy też z nimi nie jest zgodne.

Niewzruszalność orzeczenia prawomocnego (co do pewnej części), które z punktu widzenia podstaw rewizyjnych jest wadliwe, jest jednak w naszym systemie względna, a to wobec możliwości uchylenia go na skutek rewizji nadzwyczajnej. W tym też sensie jest względna sama zasada zakazu reformationis in peius. W związku z tym należałoby postulować takie rozwiązanie legislacyjne, które by pozwalało przynajmniej w takich granicach, w jakich dopuszczalna jest rewizja nadzwyczajna, na odstępstwo od zakazu reformationis in peius. Trudno bo-

<sup>9</sup> J. Krajewski: Rewizja według nowego kodeksu postępowania cywilnego, NP 1965, nr 3, s. 220 i n.

<sup>10</sup> T. Rowiński: Motywy zakazu reformationis in peius w polskim procesie cywilnym, „Zeszyty Naukowe UŁ.,” seria I, z. 31, s. 133; tegoż autora: Zakaz reformationis in peius (...), s. 288 i 299.

wiem wyobrazić sobie np. możliwość utrzymania się orzeczenia nieważnego, którego nie mógł wzruszyć — na skutek zakazu reformationis in peius — sąd rewizyjny, jeżeli o istnieniu takiego orzeczenia poweźmie wiadomość organ uprawniony do składania rewizji nadzwyczajnej.

Zarówno pod rządem dawnego k.p.c., jak i w czasie obowiązywania nowego k.p.c. jest aktualne zagadnienie, jaki wpływ na orzeczenia sądu rewizyjnego ma zakaz reformationis in peius. W piśmiennictwie dawniejszym<sup>11</sup> można się spotkać z poglądem, że uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania nie oznacza jeszcze pogwałcenia zakazu reformationis in peius; pogwałcenie tego zakazu mogłoby mieć miejsce dopiero w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji.

Stanowisko to nie miało uzasadnienia w czasie obowiązywania dawnego k.p.c. Obecnie jego błędność, mająca źródło w odrywaniu zasady zakazu reformationis in peius od prawomocności orzeczenia, znalazła potwierdzenie w samym sformułowaniu art. 382 k.p.c. Przepis ten wyraźnie stwierdza, że „sąd nie może uchylić lub zmienić wyroku na niekorzyść strony wnoszącej rewizję (...)” (podkreślenia moje — K.P.). Jak wynika wyraźnie z tego przepisu zakaz reformationis in peius jest zakazem skierowanym do sądu rewizyjnego.<sup>12</sup> Zakaz ten zatem może naruszyć jedynie sąd rewizyjny.

Naruszenie omawianego zakazu będzie wchodzić w grę zarówno wtedy, gdy stroną, która nie wniosła rewizji, jest powód, jak i wówczas, gdy stroną taką jest pozwany. Jeżeli rewizję wniósł powód od tej części wyroku, w której powództwo zostało oddalone, to sąd rewizyjny nie może zmienić ani uchylić wyroku w części nie zaskarżonej przez stronę przeciwną. Jeżeli rewizję wniósł pozwany od wyroku uwzględniającego powództwo w części, to sąd rewizyjny również nie może — poza zakresem zaskarżenia — uchylić ani zmienić wyroku w części oddalającej powództwo; nie może tego uczynić nawet wówczas, gdyby stwierdził pogwałcenie przez sąd pierwszej instancji art. 321 § 2 k.p.c., a więc nie może zmienić wyroku i zasądzić ponad żądanie, nie może też uchylić wyroku i nakazać sądowi pierwszej instancji rozważenie sprawy z punktu widzenia tego przepisu.<sup>13</sup> To, że zasądzenie ponad żądanie doznaje ograniczenia w tym wypadku w zasadzie zakazu reformationis in peius, wynika z art. 390 § 2 k.p.c., który stanowi: „Orzekając co do istoty sprawy sąd rewizyjny może orzec niezależnie od żądań stron (...). W wypadku takim stosuje się przepis art. 382.”

Przepis art. 382 k.p.c. wyraża omawiany zakaz za pomocą sformułowania: „(...) chyba że strona przeciwna również wniosła rewizję”. To sformułowanie zdaje się wskazywać na przywiązywanie wagi przez ustawodawcę do faktu wniesienia rewizji przez stronę przeciwną, niezależnie od tego, jaki jest zakres rewizji tej strony. Przepis ten z tego punktu widzenia wymaga sprecyzowania. Przede wszystkim wymaga podkreślenia, że nie w każdym wypadku będzie miała zastosowanie zasada, której daje wyraz art. 381 § 2 k.p.c., a więc zasada, że sąd nie jest związany granicami wniosków rewizji. Oznacza więc to w tych sytuacjach, kiedy

<sup>11</sup> T. Rowiński: Głosa do orzeczenia SN z dnia 22.VI.1960 r. 2 CR 387/80, NP 1964, nr 6, s. 655 i n.

<sup>12</sup> M. Waligórski: Środki odwoławcze w oświetleniu Komisji Kodyfikacyjnej. Warszawa 1933, s. 28; B. Dobrzański: Rewizja w postępowaniu cywilnym, NP 1934, nr 9, s. 12; W. Siedlecki: Podstawy rewizji cywilnej, Warszawa 1959, s. 150; T. Rowiński: Zakaz reformationis in peius (...), s. 288.

<sup>13</sup> Por. orzeczenie SN z dnia 13.X.1965 r. I PR 336/65 (NP 1966, nr 7—8, s. 997), którego teza brzmi: „Zasądzenie ponad żądanie jest możliwe, gdy nie stoi temu na przeszkodzie powaga rzeczy osądzonej wyroku oddalającego powództwo w pewnej części.”

strona zaskarżyła tylko część wyroku, że orzeczenie w części jest prawomocne i niezwiązanie granicami może dotyczyć tylko nieprawomocnej części wyroku. Dlatego też przy interpretacji końcowych słów art. 382 k.p.c. należy mieć na względzie nie tylko sam fakt wniesienia rewizji przez stronę przeciwną, ale także zakres rewizji.

Przestrzeganie zakazu reformationis in peius przez sąd rewizyjny ma istotne znaczenie z punktu widzenia zakresu kognicji sądu pierwszej instancji ponownie rozpoznającego sprawę. Sąd ten musi orzekać z uwzględnieniem przedmiotu procesu toczącego się po uchyleniu zaskarżonego orzeczenia.<sup>14</sup> W wypadku gdy sąd pierwszej instancji rozszerzy zakres rozpoznania i rozstrzygnięcia w taki sposób, w jaki mogłoby do tego dojść na skutek naruszenia przez sąd rewizyjny zakazu reformationis in peius, uchybienie w tym zakresie należy oceniać jako uchybienie przepisom o prawomocności orzeczeń. Jako formalna podstawa oceny nie wchodzi w rachubę art. 382 k.p.c.

Z powyższym zagadnieniem wiąże się kwestia skutków naruszenia wspomnianego zakazu przez sąd rewizyjny ze stanowiska sądu pierwszej instancji ponownie rozpoznającego sprawę po uchyleniu jego wyroku. W takim wypadku sąd rewizyjny dopuszcza się uchybienia przepisowi art. 382 k.p.c. Wyrok zatem sądu rewizyjnego wydany w następstwie takiego uchybienia procesowego jest wadliwy. Wyrok taki będzie jednak wiązać sąd pierwszej instancji zarówno co do faktu i zakresu uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, jak i co do przedmiotu unormowanego w art. 389 k.p.c. Wyrok sądu rewizyjnego wiąże sąd pierwszej instancji bez względu na to, czy sąd rewizyjny dopuścił się uchybień procesowych. Sąd pierwszej instancji nie będzie mógł zatem naprawić wadliwości polegającej na uchybieniu przepisowi art. 382 k.p.c. Odmiennie stanowisko oznaczałoby w istocie rzeczy przyznanie sądowi pierwszej instancji obowiązku i uprawnienia do kontroli orzeczeń sądu wyższej instancji. Omawiane uchybienie sądu rewizyjnego może być naprawione dopiero wniesieniem rewizji nadzwyczajnej, po uprawomocnieniu się wyroku. Możliwość wcześniejszego usunięcia uchybienia przepisowi art. 382 k.p.c. nie wchodzi w grę, gdyż według panujących poglądów rewizja nadzwyczajna od wyroku sądu rewizyjnego

<sup>14</sup> W piśmiennictwie polskim można stwierdzić pewną rozbieżność poglądów co do tego, czy zakaz reformationis in peius „obowiązuje” tylko w postępowaniu rewizyjnym, czy także w postępowaniu toczącym się po uchyleniu wyroku przez sąd rewizyjny i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji. Na pytanie w ten sposób sformułowane odpowiadać bądź że zakaz ten obowiązuje tylko w postępowaniu przed sądem rewizyjnym (E. Wengerek: Przegląd orzecznictwa SN w zakresie postępowania cywilnego, NP 1961, nr 7—8, s. 925), bądź że obowiązuje on również w postępowaniu toczącym się po uchyleniu wyroku (Z. Resich: Glosa do orzeczenia z dnia 15.I.1960 r. III CR 2156/59, OSPiKA 1960, nr 9, s. 566; T. Rowiński: Glosa powołana w przyp. 11, s. 658; S. Hanaušek: Orzeczenie sądu rewizyjnego w procesie cywilnym, Warszawa 1966, s. 138, jednakże wywód autorki nie jest całkiem jasny).

Wymaga podkreślenia, że nie w każdym wypadku uchylenia wyroku — na skutek rewizji czy to powoda, czy też pozwanego — następny wyrok wydany przez sąd pierwszej instancji musi być merytorycznie korzystniejszy. Wyrok sądu pierwszej instancji może być, gdy chodzi o jego treść, taki sam jak poprzedni wyrok. W takiej sytuacji nie można mówić o naruszeniu zakazu reformationis in peius, i to nawet wówczas, gdyby przy ponownym rozpoznaniu wyszły na jaw okoliczności dodatkowo przemawiające np. przeciwko uwzględnieniu roszczenia. Zagadnienie zakazu reformationis in peius należy wiązać przede wszystkim z zagadnieniem prawomocności (powagi rzeczy osądzonej); wyciąga ona negatywnie zakres rozpoznania sprawy przez sąd rewizyjny. W tym też sensie wypowiadają się autorzy Komentarza do czechosłowackiego k.p.c. pod red. J. Rubesa, s. 744. Patrz również A. Blomeyer: Zivilprozessrecht — Erkenntnisverfahren, Berlin—Goettingen—Heidelberg 1963, s. 527.

zynego uchylającego wyrok i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania jest niedopuszczalna.

Artykuł 382 k.p.c. posługuje się pojęciem strony. Nie następuje żadnych trudności sytuacja, gdy stronami w tym znaczeniu są powód i pozwany. Z układu systematyki kodeksu postępowania cywilnego wynika, że stroną nie jest prokurator ani organizacja społeczna ludu pracującego. Zagadnienie jednak odmiennej sytuacji procesowej stron i prokuratora oraz organizacji społecznej ludu pracującego nie ma istotnego znaczenia z punktu widzenia art. 382 k.p.c. Istotne natomiast znaczenie ma kwestia, czy w razie wniesienia rewizji przez prokuratora lub organizację społeczną ludu pracującego ma zastosowanie art. 382 k.p.c. Pod względem procesowym nie ma różnicy między sytuacją, gdy rewizję wnosi strona, a sytuacją, gdy rewizję wnosi prokurator lub organizacja społeczna ludu pracującego. Dlatego też wymaga rozważenia kwestia przestrzegania zakazu reformationis in peius przez sąd rewizyjny w wypadku, gdy prokurator i organizacja społeczna ludu pracującego biorą udział w procesie.

W dotychczasowym piśmiennictwie polskim za możliwością niestosowania art. 382 k.p.c., gdy chodzi o udział prokuratora w procesie jako skarżącego, wypowiedział się z wieloma ograniczeniami i zastrzeżeniami T. Rowiński.<sup>15</sup> Pogląd ten opiera się na analizie różnych sytuacji faktycznych związanych z udziałem prokuratora w procesie. Jego konkluzja wyraża się w tezie, że w wypadku gdy prokurator wytoczył powództwo, a strona nie brała udziału w sprawie, wyrok uzyskany przez prokuratora nie będzie wiązać powoda w razie częściowego lub całkowitego oddalenia powództwa przez sąd (art. 58 k.p.c.). Dlatego też „zakaz ten w przedstawionym stanie faktycznym jest zbędny i nie powinien kępować sądu rewizyjnego. Strona nie zostanie pozbawiona możności dochodzenia swoich roszczeń majątkowych w razie ich oddalenia przez sąd”.<sup>16</sup> Zdaniem Rowińskiego, w tym stanie faktycznym sąd byłby uprawniony do nieprzestrzegania wspomnianego zakazu w pewnych tylko wypadkach. Sąd musi mieć po temu możliwość wynikającą nie tylko z faktu, że zakaz reformationis in peius nie obowiązuje, ale również z faktu, że sąd nie jest skrepowany tzw. granicami rewizji.<sup>17</sup>

Pogląd powyższy wraz z przytoczonym uzasadnieniem autora należy uznać za wątpliwy. Powołana przez autora argumentacja ma charakter celowościowy. Prowadzi ona do nieprzestrzegania przepisu art. 382 k.p.c., który ma charakter zasady nie ograniczonej żadnymi wyjątkami. Nasuwa się spostrzeżenie, że ani swoistość sytuacji prokuratora w procesie w opisanej sytuacji faktycznej (wytoczenie powództwa, nieprzystąpienie strony do procesu, zaskarżenie wyroku przez prokuratora), ani kwestia możliwości wytoczenia powództwa ponownego przez samą stronę nie mogą uzasadniać niestosowania art. 382 k.p.c. Te wszystkie momenty mogłyby mieć znaczenie, ale tylko o tyle, o ile skutki z nimi wiązały sam k.p.c. W tych wszystkich wypadkach, w których na tej swoistości nie opierają się rozwiązania legislacyjne, nie można tworzyć wyjątku od zasady, na podstawie której należy rozstrzygać całokształt problemów związanych z art. 382 k.p.c. bez względu na swoistość poszczególnych sytuacji czy stanów faktycznych. Wobec treści art. 382 k.p.c. nie może odegrać żadnej roli stwierdzenie, że „zmiana na gorsze nie będzie więc kolidowała tu z tendencją, jaką przejawia ustawodawca w zakresie roszczeń majątkowych dochodzonych przez prokuratora”.<sup>18</sup>

<sup>15</sup> T. Rowiński: Zakaz reformationis in peius (...), s. 287 i n.

<sup>16</sup> T. Rowiński: Zakaz reformationis in peius (...), s. 292.

<sup>17</sup> T. Rowiński: Zakaz reformationis in peius (...), s. 295.

<sup>18</sup> T. Rowiński: Zakaz reformationis in peius (...), s. 292.

Tak więc powyższy pogląd Rowińskiego można potraktować jako interesujący *de lege ferenda*. W wypadku zatem gdy prokurator wniósł rewizję od wyroku w części oddalającej powództwo, to — bez względu na to, czy działa on na podstawie art. 55, 57 lub 60 k.p.c. — jeżeli sąd częściowo oddalił powództwo, a strona przeciwna nie zaskarżyła wyroku w części uwzględniającej powództwo, sąd rewizyjny nie może uchylić na skutek rewizji prokuratora wyroku w części uwzględniającej powództwo lub zmienić w tej części wyrok i powództwo oddalić. Wyrok w części nie zaskarżonej stał się prawomocny. Przepis art. 381 § 2 k.p.c. w niniejszym nie zmienia powyższej sytuacji. Według jednak art. 60 § 2 k.p.c. prokurator może zaskarżyć każde orzeczenie, od którego przysługuje środek odwoławczy.

W związku z tym przepisem wymaga rozważenia zagadnienie, czy prokurator, który wytoczył powództwo (art. 55 lub 57 k.p.c.), może po wydaniu wyroku na skutek jego powództwa zaskarżyć wyrok uwzględniający powództwo. Wątpliwości mógłby uzasadniać fakt, że § 2 art. 60 nie ma charakteru odrębnej formalnie normy, lecz stanowi część art. 60. Mogłoby to wskazywać na to, że § 2 tego przepisu odnosi się tylko do hipotezy określonej w art. 60 § 1 k.p.c. Wydaje się jednak, że przepisowi zawartemu w § 2 art. 60 k.p.c. można nadawać takie znaczenie, że prokurator na tej podstawie może zaskarżyć również wyrok wydany na skutek jego powództwa. Uzasadnia to charakter instytucji prokuratora w procesie cywilnym.<sup>19</sup> Rozważana sytuacja nie wiąże się oczywiście bezpośrednio z zagadnieniem zakazu reformationis in peius, wskazana jednak została w celu uwydatnienia, że wynik, który za pomocą odstępstwa od zakazu reformationis in peius zamierza osiągnąć T. Rowiński, można uzyskać w innej drodze, bez potrzeby przy tym naruszania integralności zakazu reformationis in peius.

Wracając jednak do zagadnienia reformationis in peius w związku z udziałem prokuratora w procesie, należy dodać, że w wypadku wytoczenia powództwa przez prokuratora i częściowego jego uwzględnienia przez sąd, jeżeli prokurator nie wniósł rewizji (ani nie wniosła jej strona powodowa) od wyroku w części oddalającej powództwo, wniósł zaś ją pozwany od wyroku w części uwzględniającej powództwo — sąd nie może uchylić ani zmienić wyroku na niekorzyść pozwanego. Wyrok w części oddalającej powództwo wobec nieskarżenia go przez prokuratora stał się prawomocny.

Przepis art. 382 k.p.c. ma również zastosowanie do organizacji społecznych ludu pracującego.

Poza tym wyrok może zaskarżyć interwenient uboczny, którego interwencja ma charakter samoistny. Także w tym wypadku ma zastosowanie zakaz reformationis in peius. Interwenient uboczny jest zawsze związany z określoną stroną: pozwanym lub powodem. Uwagi odnoszące się do powoda i pozwanego dotyczą więc także interwenienta.

Zakaz reformationis in peius, jak już o tym była mowa, jest instytucją postępowania rewizyjnego. Według jednak art. 423 § 1 k.p.c. do rewizji nadzwyczajnej stosuje się odpowiednio przepisy o rewizji, jeżeli kodeks nie stanowi inaczej. Kodeks postępowania cywilnego nie zawiera żadnej normy, która by wskazywała na to, że w postępowaniu w rewizji nadzwyczajnej zostało inaczej unormowane zagadnienie zakazu reformationis in peius. Powstaje jednak kwestia, czy wobec tego w tym postępowaniu oraz w jakim sensie ma zastosowanie przepis rewizyjny, jakim jest art. 382 k.p.c. Na to pytanie należy udzielić odpowiedzi negatywnej. Odpowiedź tę dyktuje sam charakter rewizji nadzwyczajnej. Nie strony, lecz inne

<sup>19</sup> Prokurator może w każdej chwili przestać brać udział w procesie, może cofnąć pozew w każdym stadium postępowania z ograniczeniem wynikającym z art. 56 § 2 k.p.c.



podmioty uprawnione są do wniesienia rewizji nadzwyczajnej. Ze względu na to już nigdy nie powstanie sytuacja charakterystyczna dla zasady zakazu reformationis in peius. Całe zagadnienie zakresu rozpoznania i orzekania Sądu Najwyższego sprowadza się jedynie do kwestii granic zaskarżenia i związania sądu Najwyższego granicami zaskarżenia (argument *a contrario* wynikający z art. 420 § 2 k.p.c.).<sup>20</sup>

Instytucja zakazu reformationis in peius nie ma w zasadzie zastosowania w postępowaniu ze skargi o wznowienie. Po pierwsze, brak przepisu, który by zakaz wspomniany łączył z postępowaniem ze skargi o wznowienie. Po drugie art. 406 k.p.c. stanowi, że do postępowania ze skargi o wznowienie stosuje się odpowiednio przepisy przed sądem pierwszej instancji, jeżeli przepisy poniższe nie stanowią inaczej. Wymaga jednak podkreślenia, że w postępowaniu ze skargi o wznowienie postępowania legitymacja do wniesienia skargi musi być określana podmiotowo, tzn. że skargę o wznowienie postępowania może wnieść tylko ta strona, dla której wyrok jest niekorzystny. Tak więc jeżeli sąd uwzględnił powództwo tylko częściowo, to wyrok w części oddalającej powództwo może zaskarżyć powód, a w części uwzględniającej powództwo — pozwany. Brak wprawdzie w k.p.c. takiego przepisu, jednakże brak również takiego przepisu, gdy chodzi o postępowanie rewizyjne (por. 367 k.p.c.). Poza tym należy mieć na względzie art. 412 § 2 k.p.c., według którego rozstrzygnięcie o skardze o wznowienie następuje albo przez jej oddalenie, albo przez jej uwzględnienie i zmianę zaskarżonego wyroku lub jego uchylenie przy odrzuceniu pozwu lub umorzeniu postępowania. W wypadku takim instytucja zakazu reformationis in peius nie ma zastosowania. Będzie ona natomiast wchodziła w grę w związku z sytuacją przewidzianą w art. 412 § 3 k.p.c., gdy sąd rewizyjny rozpoznaje rewizję. W tym wypadku bowiem chodzi o postępowanie rewizyjne. Sąd rewizyjny rozpoznaje uprzednio, tj. przed wniesieniem skargi o wznowienie, wniesioną rewizję.

Przepis art. 382 k.p.c. ma na podstawie art. 397 § 2 k.p.c. odpowiednie zastosowanie w postępowaniu zażaleniovym.

W dotychczasowych rozważaniach występowało zagadnienie niekorzystnego dla strony przeciwniej rozstrzygnięcia pod względem zakresu. Artykuł 382 k.p.c. posługuje się dość ogólnikowym pojęciem „na niekorzyść strony wnoszącej rewizję”. W związku z tym sformułowaniem wymaga określenia, co należy rozumieć przez pojęcie „na niekorzyść”, innymi słowy — kiedy orzeczenie dla strony wnoszącej rewizję, gdy druga strona nie wniosła rewizji, byłoby rozstrzygnięciem na niekorzyść.

Można sobie w tym zakresie wyobrazić sytuację następującą. Powództwo zostało częściowo uwzględnione, wyrok w części oddalającej powództwo zaskarża rewizją powód. Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu wyroku stwierdził, że nie ma podstaw do uznania, iż powód przyczynił się do powstania szkody. Pozwany, jakkolwiek nie wniósł rewizji, podnosi, że istnieją podstawy do zastosowania art. 362 k.c. Sąd rewizyjny również stwierdza, że przepis ten ma zastosowanie. Nasuwa się kwestia, czy sąd rewizyjny może oddalić rewizję powoda tylko na tej podstawie, że przyczynił się on do powstania szkody. Otóż jakkolwiek sąd rewizyjny, uwzględniając obronę pozwanego, działa na niekorzyść strony skarżącej (powoda), to jednak nie narusza art. 382 k.p.c., nie narusza bowiem zasady prawomocności wyroku w nie zaskarżonej części. Naruszenie tego przepisu miałoby

<sup>20</sup> Dawniej wysuwane wątpliwości (np. J. Krajewski: Nadzór judykacyjny nad prawomocnymi orzeczeniami w polskim procesie cywilnym, Toruń 1963, s. 262—266) nie mają obecnie oparcia w przepisach k.p.c.

miejsce tylko wówczas, gdyby sąd rewizyjny uchylił wyrok w części uwzględniającej powództwo lub też zmienił go w tej części. W praktyce sądowej zdarzają się również takie sytuacje, kiedy w toku postępowania wychodzą na jaw okoliczności niekorzystne dla powoda (nadużycie prawa, przedawnienie, prekluzja itp.), które strona nie skarżąca mogła wyzyskać w sposób niekorzystny dla strony przeciwnej w swej ewentualnej rewizji. Te wszystkie i podobne tam okoliczności może podnieść strona nie skarżąca, może i musi je uwzględnić sąd rewizyjny (art. 381 § 1 k.p.c.). Uwzględnienie tych okoliczności będzie niekorzystne dla strony wnoszącej rewizję, a korzystne dla strony przeciwnej, która nie zaskarżyła wyroku. W żadnym jednak (w zasadzie) wypadku nie będzie chodziło o naruszenie art. 382 k.p.c. Wyrok bowiem w takim zakresie, w jakim mógł go zaskarżyć powoda, nie będzie uchylony ani zmieniony na niekorzyść strony wnoszącej rewizję. W takim wypadku z powyższych przyczyn może być tylko oddalona rewizja powoda od wyroku w części oddalającej powództwo, gdyż przepis art. 382 k.p.c. nie stoi na przeszkodzie temu, aby orzeczenie sądu rewizyjnego było niekorzystne dla strony skarżącej w takim zakresie, w jakim ona zaskarżyła niekorzystne dla siebie (częściowo) rozstrzygnięcie. Wymaga podkreślenia fakt, że w praktyce często reprezentowany jest pogląd, iż sąd rewizyjny jest związany nie tylko prawomocnym częściowo orzeczeniem, ale również jego uzasadnieniem, w związku z czym sprawa w pozostałej części powinna być tak samo rozstrzygana, gdy chodzi o motywy, jak sprawa częściowo już osądzona. Stanowisko takie nie ma oparcia w obowiązującym prawie, motywy bowiem nie korzystają z powagi rzeczy osądzonej.<sup>21</sup> Żadne względy nie mogą uzasadniać poglądu, że sąd rewizyjny jest pozbawiony w takim wypadku możliwości prawidłowej oceny sprawy w części nie zakończonej prawomocnym wyrokiem pod względem prawnym i że ma rozstrzygać sprawę w tej części z błędami prawnymi, jakich dopuścił się sąd pierwszej instancji w prawomocnie już osądzonej części sprawy.

Przepis art. 382 k.p.c. mówi o zakazie zmiany lub uchylenia zaskarżonego wyroku na niekorzyść strony wnoszącej rewizję. Przepis ten należy rozumieć w ten sposób, że wyrok w części nie zaskarżonej przez stronę przeciwną nie może być modyfikowany w żadnym ze swoich elementów, a więc co do głównego rozstrzygnięcia, zasądzonych odsetek, rozłożenia świadczenia na raty itd.

W piśmiennictwie rozważane jest zagadnienie, czy instytucja zakazu reformationis in peius dotyczy również tych sytuacji, w których chodzi o orzeczenie tzw. procesowe, tj. dotyczące przesłanek rozstrzygnięcia.<sup>22</sup> W wypadku gdy powództwo zostało oddalone, może powstać — w razie zaskarżenia tego wyroku przez powoda — zagadnienie, czy sąd rewizyjny może uchylić zaskarżony wyrok i odrzucić pozew. Zagadnienie to należy oceniać z punktu widzenia zakazu reformationis in peius. Wobec zaskarżenia wyroku przez powoda nie stał się on prawomocny. Sąd rewizyjny ma otwartą drogę do jego uchylenia lub nawet — wyjątkowo — do jego zmiany. Sąd ten jednak w danym wypadku nie stwierdza podstaw do uwzględnienia rewizji powoda zmierzającej do uzyskania korzystnego orzeczenia, stwierdza jednak, że w sprawie zachodzi jedna z ujemnych przesłanek procesowych uzasadniająca odrzucenie pozwu. Otóż w takiej sytuacji uchylenie orzeczenia sądu pierwszej instancji oddalającego powództwo i odrzucenie pozwu nie powoduje pogorszenia sytuacji strony skarżącej.

<sup>21</sup> Por. na ten temat F. Halpern: Przedmiotowe granice powagi rzeczy osądzonej, PPC 1938, s. 404; Z. Stalew: Siła na presydeno neszto w graždanskija proces, Sofia 1959, s. 1172 i n. Odmienne stanowisko reprezentuje prawo radzieckie (patrz K. S. Judelson: Sowietskoje graždanskoje, processualnoje prawo, Moskwa 1965, s. 258).

<sup>22</sup> S. Hanausek, op. cit., s. 140 i n.

Podobna sytuacja zachodzi wówczas, gdy sąd pierwszej instancji uwzględnił powództwo, gdy wyrok zaskarżył pozwany, wnosząc o jego zmianę i oddalenie pozwu, gdy sąd wojewódzki uchyla zaskarżony wyrok i pozew odrzuca. W tym kontekście warto może powołać uchwałę składu siedmiu sędziów z dnia 30.XII.1966 r. III PZP 14/66 (OSNCP 1967, poz. 61): „Sąd Najwyższy, uchylając wskutek uwzględnienia rewizji nadzwyczajnej orzeczenie sądu rewizyjnego, może na podstawie art. 422 § 1 k.p.c. oddalić rewizję od wyroku sądu pierwszej instancji wówczas, gdy sąd rewizyjny bezpodstawnie odrzucił pozew lub rewizję albo umorzył postępowanie.”

Jeżeli sąd pierwszej instancji oddalił powództwo albo odrzucił pozew, a sąd rewizyjny na skutek rewizji powoda umorzy postępowanie, również nie zachodzi wypadek pogorszenia sytuacji powoda. Przytoczone przykłady dają podstawę do wniosku, że reformationis in peius może nastąpić jedynie w wyniku orzekania *sensu stricto*,<sup>23</sup> tzn. w tych wypadkach, gdy zmiana lub uchylenie wyroku pierwszej instancji z naruszeniem prawomocności prowadzą do wydania mniej korzystnego orzeczenia merytorycznego. Sytuacja taka nie zachodzi wówczas, gdy orzeczenie procesowe zostaje zastąpione również niekorzystnym orzeczeniem merytorycznym i odwrotnie: gdy orzeczenie merytoryczne niekorzystne dla skarżącego, zostanie zastąpione przez sąd rewizyjny orzeczeniem procesowym.<sup>24</sup>

Co się tyczy wyjątków od zasady wyrażonej w art. 382 k.p.c., to należy wymienić tu sprawy o rozwód. Ze względu na to, że sąd w tych sprawach orzeka z urzędu o winie (art. 57 § 1 kod. rodz. i opiek.) i o stosunkach przewidzianych w art. 58 tego kodeksu, nie jest wyłączona sytuacja, że wydany na skutek rewizji wyrok będzie wyrokiem wydanym na niekorzyść strony wnoszącej rewizję w rozumieniu art. 382 k.p.c. Sytuacja pod tym względem nie uległa zmianie w porównaniu ze stanem poprzednio obowiązującym.

Dlatego też nie utracił znaczenia pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 13 maja 1957 r. 3 CR 66/56 (OSPika 1958, poz. 43),<sup>25</sup> stanowiącym aprobatę poglądu znacznie wcześniej wyrażonego przez B. Dobrzańskiego.<sup>26</sup> W orzeczeniu tym SN wyjaśnił mianowicie, co następuje: „Zawarte w wyroku orzekającym rozwód orzeczenie o stosunku rodziców do ich dziecka, jako podlegające wydaniu z urzędu (...), może być zmienione przez sąd rewizyjny również z urzędu (...). Omawiana zmiana wyroku z urzędu następuje również, wówczas, gdy strona zainteresowana w uzyskaniu zmiany wyroku nie wniosła rewizji, gdyż sąd rewizyjny na równi z sądem pierwszej instancji (...) obowiązany jest z urzędu czuwać nad prawidłowym rozstrzygnięciem o losie dzieci rozwodzających się małżonków, przy czym musi mieć na względzie stan faktyczny istniejący w chwili zamknięcia rozprawy rewizyjnej. Zakaz reformationis in peius nie wchodzi tu w grę właśnie ze względu na istniejący obowiązek sądu orzekania w omawianym zakresie z urzędu.”

Te same przesłanki uzasadniają również wniosek sformułowany przez B. Do-

<sup>23</sup> S. Hanausek, op. cit., s. 142.

<sup>24</sup> Por. jednak A. Blomeyer: Zivilprozessrecht — Erkenntnisverfahren, Berlin—Goettingen Heidelberg 1963, s. 527 i n.

<sup>25</sup> Tak B. Dobrzański w Komentarzu do kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (Warszawa 1966, s. 286). Patrz również orzeczenia SN: z dnia 29.XII.1947 r. C I 1679/47 — OSN 48/3/78 i z dnia 28.VIII.1951 r. C 154/51 — OSN 52/3/69 i PIP 52/3/502 oraz uchwałę składu siedmiu sędziów SN z dnia 5.I.1953 r. — OSN 54/2/26. Patrz nadto Z. Wiszniewski w Komentarzu do kodeksu rodzinnego, wyd. II, s. 232.

<sup>26</sup> B. Dobrzański: Rewizja w postępowaniu cywilnym, NP 1954, nr 9, s. 12.

brzańskiego<sup>27</sup>: „Jeżeli np. orzeczono rozwód przy stwierdzeniu winy rozkładu pożywania przez oboje małżonków, a powód wniósł rewizję z żądaniem uznania wyłącznej winy pozwanej, sąd rewizyjny może orzec rozwód z wyłącznej winy powoda lub nawet powództwo oddalić.”

Wydaje się, że podobny wyjątek zachodzi w sprawie o unieważnienie małżeństwa. Uzasadnia to brzmienie art. 20 i 21 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Dotychczasowe orzecznictwo nie dostarczyło jednak przykładu takiego rozstrzygnięcia.

---

<sup>27</sup> B. Dobrzański, J. Krajewski: Środki odwoławcze — Wznowienie postępowania — Rewizja nadzwyczajna, Zaoczne Studium Nowego Prawa Cywilnego, Rodzinnego i Opiekuńczego, Katowice 1965/66, s. 29.

JANUSZ ŁAWRYNOWICZ

---

## Zbieg świadczeń w ubezpieczeniach następstw nieszczęśliwych wypadków

Sprawę ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków normują następujące akty:

- 1) rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 1 grudnia 1961 r. w sprawie obowiązkowych ubezpieczeń następstw nieszczęśliwych wypadków i odpowiedzialności cywilnej z ruchu pojazdów mechanicznych (Dz. U. Nr 55, poz. 311)<sup>1</sup>,
- 2) ogólne warunki ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków (zatwierdzone decyzją Ministra Finansów Nr RMU/B-13/55 z dnia 13 grudnia 1955 r. oraz decyzją Nr RMU/117/60 z dnia 26 kwietnia 1960 r.)<sup>2</sup>,
- 3) ogólne warunki ubezpieczenia członków straży pożarnych w zakresie następstw nieszczęśliwych wypadków (zatwierdzone decyzją Ministra Finansów z dnia 15.X.1959 r. Nr RMU/127/59),
- 4) ogólne warunki ubezpieczenia osób pracujących w rolnictwie w zakresie następstw nieszczęśliwych wypadków (zatwierdzone decyzjami Ministra Finansów Nr RMU-117/58 z dnia 26.III.1958 r. i Nr RMU-189/58 z dnia 8.VII.1958 r.),
- 5) ogólne warunki ubezpieczenia młodzieży w szkołach i innych zakładach w zakresie następstw nieszczęśliwych wypadków (uchwalone przez Radę Ubezpieczeniową w dn. 29.VI.1961 r. i zatwierdzone decyzją Ministra Finansów z dnia 1.VII.1961 r. Nr BP.RMU/154/61).

Ubezpieczenia wymienione wyżej pod punktami 3—5 dotyczą wyłącznie grup osobowych w nich wymienionych. Oznacza to, że na podstawie tych ogólnych warunków mogą być ubezpieczone tylko osoby należące do tych grup. Tak więc:

---

<sup>1</sup> W dalszej treści artykułu zwanym w skrócie „rozporządzeniem”.

<sup>2</sup> W dalszej treści artykułu zwanymi w skrócie „owu”.